



Na wstępie serdecznie dziękujemy Panu Dyrektorowi za pamięć i pozdrowienia przesłane uczestnikom obozu.

Obóz nasz jest wspaniale zorganizowany (jak wszystko, co organizuje „Marcinek”). Powszedni dzień uczestnika obozu zaczyna się o godz. 7:00 gimnastyką, kończy się o 22:00 (!) ciszą nocną.

W dni pogodne cała sześćdziesiątka rozkoszuje się kąpielą słoneczną i wodną. W dni pochmurne (było ich, na szczęście, niewiele) rozkład dnia wyznaczają świetnie przygotowane posiłki. Wszyscy jednomyślnie twierdzą, że posiłki są znacznie lepsze niż w latach ubiegłych.

Na obozie panuje żelazna dyscyplina, jako że komendantowi, Panu Profesorowi Sowińskiemu, pomaga czterech (!) wychowawców.

Po pierwszych wycieczkach, organizowanych przed południem, rozgrywane są zawody piłkarskie i lekkoatletyczne. W godzinach popołudniowych organizujemy quizy (np. quiz sportowy i geograficzny), oglądamy telewizję, słuchamy radia, czytamy bieżącą prasę.

Nocą pełnimy warty, sprawując pieczę nad obozem namiotowym.

Wszyscy czujemy się znakomicie, a nasze humory psuje myśl, że już 25 lipca będziemy musieli wyjechać z Nieszawki.

Serdecznie pozdrawiamy

uczestnicy obozu Nieszawka'67

P. S. Załączamy kilka zdjęć obrazujących życie w Nieszawce.